

## Papuga - Elżbieta Kowalska

Nasza kolorowa papuga  
Siedzi w klatce i mruga.  
Kiedy klatkę otworzymy  
to papugę wypuścimy.  
O! Już siedzi na kanapie  
Teraz czeka kto ją złapie.  
Rozgląda się dookoła  
I po papuziemu woła:  
Iciu, iciu, iciu, iciu  
Zaraz się wykąpię w picciu.  
Zobaczyła talerz zupy -  
Dobre miejsce na wygłupy.  
Chlup, chlup, chlup, chlup  
namoczyła się cała,  
Czaru maru i zrobiła się biała.  
Bo to była zupa mleczna  
Naszykowana dla dziecka.  
Wyskoczyła ubrudzona,  
Piszczy, wrzeszczy jak szalona.  
Ach! Kto złapie to straszdyło,  
Kto umyje pióra, skrzydła?  
Co to będzie, co to będzie?  
Bo ptaszysko fruwa wszędzie.  
Ani myśli wejść do klatki.  
Te papugi to gagatki.